

## UZASADNIENIE

### ***Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego na rozprawie Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:***

Od 05 października 2006 roku D. K. prowadził pod firmą (...) działalność gospodarczą, która w przeważającej mierze polegała na świadczeniu usług reklamowych.

Dowód: informacja z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej k. 50.

05 czerwca 2014 roku oskarżony udał się do 5. Oddziału Banku (...) w W. mieszczącego się przy ul. (...), gdzie w celu uzyskania kredytu złożył wniosek o limit w rachunku bieżącym nr (...) w wysokości 100.000 złotych. W rubryce, w której należało wskazać przychody za rok 2013 wpisana została kwota 2.848.993,39 złotych. D. K. podał również ciężące na nim zobowiązania związane i niezwiązane z prowadzoną przezeń działalnością gospodarczą.

Dowody: wniosek o kredyt k. 22-25, częściowo zeznania świadka I. S. (1) k. 229.

Do przedmiotowego wniosku oskarżony dołączył stosowne załączniki, w tym PIT-36L oraz PIT/B za rok 2013, z których wynikało, że uzyskał on w rzeczonym roku przychód z pozarolniczej działalności gospodarczej w wysokości wpisanej we wniosku o kredyt, tj. w kwocie 2.848.993,39 złotych. PIT-y te zostały przez oskarżonego uprzednio podrobione, w celu wykorzystania ich przy ubieganiu się o kredyt - wpisane zostały kwoty zawyżone w stosunku do zadeklarowanych wcześniej w Urzędzie Skarbowym kwot osiągniętego przychodu, kosztów uzyskania przychodów i w konsekwencji także innych danych wpisanych na formularzach a następnie skopiowany został podpis D. K. poprzez wykonanie jego wydruku w technice termicznego utrwalania obrazu. W tego rodzaju formularzach za rok 2013 złożonych w Urzędzie Skarbowym 18 lutego 2014 roku kwota osiągniętego przez D. K. przychodu została określona na 14.100,00 złotych.

Dowody: dołączone do wniosku o kredyt: PIT-36L za rok 2013 k. 31-32 i PIT/B za rok 2013 k. 33-33v, złożone w Urzędzie Skarbowym: PIT-36L za rok 2013 k. 43-44 i PIT/B za rok 2013 k.45, opinia z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów k. 119-123.

Oskarżonemu nie przyznano jednak wnioskowanego limitu na rachunku bieżącym, ponieważ z uwagi na wątpliwości co do autentyczności przedłożonych przezeń PIT-ów bank zwrócił się do Urzędu Skarbowego o potwierdzenie ich wiarygodności, którego to potwierdzenia nie uzyskał.

Dowody: pismo (...) skierowane do Urzędu Skarbowego k. 3, odpowiedź Urzędu Skarbowego k. 10, częściowo zeznania świadka B. K. k 229.

D. K. skończył 33 lata. Ma wyższe wykształcenie, z zawodu jest elektronikiem. Jest rozwiedziony i ma jedno dziecko w wieku 10 lat, na które płaci alimenty w wysokości 300 złotych miesięcznie. Posiada 4 działki budowlane w H. o powierzchni 4500 metrów kwadratowych. Od 30 czerwca 2015 roku jest na rencie i osiąga z tego tytułu dochody w wysokości 750 złotych miesięcznie, w związku z czym zakończył prowadzenie działalności gospodarczej.

Dowód: protokół rozprawy głównej k. 226.

Oskarżony jest częściowo niezdolny do pracy w okresie od 19 maja 2015 roku do 31 lipca 2016 roku.

Dowód: orzeczenie lekarz orzecznika ZUS k. 224.

W 2014 roku osiągnął dochód w wysokości 8835,11 złotych.

Dowód: informacja uzyskana w trybie art. 213 § 1a k.p.k. k. 198-199.

Oskarżony nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Rozpoznano u niego jednak przeżyty zespół urojeniowo - depresyjny oraz uzależnienie od alkoholu. W czasie popełnienia przypisanego mu czynu nie miał zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Dowód: uzupełniająca opinia sądowno – psychiatryczna k. 116-117.

D. K. nie był uprzednio karany.

Dowód: dane o karalności k. 174.

Przesłuchany w toku rozprawy głównej oskarżony nie przyznał się do popełniania zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że nie przypomina sobie dokładnie zdarzenia objętego zarzutem, pamięta tylko, że korzystał z usług pośrednika kredytowego pana P., którego znalazł przez ogłoszenie w gazecie. W związku z tym, że uzyskiwał małe dochody, uważał, że nie jest w stanie otrzymać kredytu i postanowił skorzystać z pomocy w jego uzyskaniu. Skontaktował się z pośrednikiem telefonicznie a później mężczyźni dwukrotnie się spotkali. Na pierwszym spotkaniu pan P. powiedział, żeby oskarżony przyniósł dokumenty w postaci PIT-u 36L oraz dokumentów założycielskich, które D. K. dostarczył mu podczas drugiego spotkania. Z depozycji oskarżonego wynika, że czekał na jakiś kontakt w sprawie i informację, czy udało się załatwić ten kredyt, czy też nie. On sam nie wybierał i nie wiedział, gdzie pośrednik składa te dokumenty. Jego celem było uzyskanie kredytu, a gdzie i w jaki sposób to nie miał już pojęcia. Na drugim spotkaniu z pośrednikiem podpisał wniosek o kredyt. Pośrednik podkładał mu jakieś dokumenty, które on podpisał. Oskarżony wyjaśnił przy tym, że widział, co podpisuje, ale nie widział, co to są za dokumenty, bo się na tym nie zna. To była jego pierwsza pożyczka. Wskazał, że nie zna się na załatwianiu kredytu i nie rozumie tego, co zawiera wniosek o kredyt, ale po okazaniu mu pierwszej oraz drugiej strony wniosku o kredyt przyznał, że wie, o co chodzi. D. K. wyjaśnił też, sam nie wypełniał tych wniosków oraz, że miał przekazać kserokopię PIT-u 36L pośrednikowi. Wskazał ponadto, że nie zna się na wypełnianiu PIT-u 36L, wypełniała go księgowa A. P., która wykonywała też kserokopie tego PIT-u. Z depozycji oskarżonego wynika też, że PIT-36L oryginał został podpisany przez niego, a w Urzędzie Skarbowym składała go chyba księgowa. Pośrednikowi składał kserokopię PIT-u 36L, która była potwierdzona za zgodność z oryginałem przez Urząd Skarbowy (k. 227-228). Podczas drugiej rozprawy oskarżony oświadczył, że przypomniał sobie, iż wnioski, które okazywał mu Sąd nie są wypełnione przez niego (k. 242).

### ***Sąd Rejonowy zważył, co następuje:***

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego jedynie w tym zakresie, w którym wynika z nich, że nie wypełniał on osobiście PIT-ów podczas rozliczeń z Urzędem Skarbowym, lecz robiła to księgowa, ponieważ w tej części znajdują one potwierdzenie w wiarygodnych zeznaniach A. P.. Ponadto w świetle zasad doświadczenia życiowego zasadnym jest przyjęcie, że jeśli osoby prowadzące działalność gospodarczą korzystają z usług księgowych, to jedną z czynności im zleczanych stanowi właśnie rozliczanie PIT-ów. Za wiarygodne Sąd uznał także twierdzenie D. K., z którego wynikało, że to on podpisał wniosek o przyznanie mu limitu na rachunku bankowym, zaś oświadczenie złożone przez oskarżonego na kolejnym terminie rozprawy, że przypomniał sobie, iż wniosek ten nie jest wypełniony przez niego stanowi, w ocenie Sądu, celowe działanie oskarżonego ukierunkowane na przedłużenie postępowania. Nie jest zdaniem Sądu prawdopodobne, by D. K. wcześniej nie pamiętał tak istotnej z punktu widzenia niniejszego postępowania okoliczności i dopiero na tak późnym etapie postępowania przypomniał sobie, że to nie on wypełnił i podpisał przedmiotowy wniosek. W ocenie Sądu oświadczenie to złożone zostało dopiero po przeprowadzeniu wszystkich dowodów na rozprawie wobec faktu iż świadek I. S. (1) nie pamiętała kto wypełniał wniosek w banku. Powyższe jednak jak zostało to już wskazane powyżej prowadzi jedynie do wniosku, iż oskarżony na bieżąco tworzył linię obrony, nie dostrzegając jej luk i braku logiki. Gdyby rzeczywiście tak było, to oskarżony od samego początku powoływałby się na wskazany fakt, jako że byłoby to korzystne z punktu widzenia jego obrony. Co więcej oskarżony nie wskazał, kto i dlaczego miałby wypełnić i podpisać dokument zamiast niego.

W pozostałej części depozycje oskarżonego zostały natomiast ocenione jako całkowicie niewiarygodne. W świetle zasad doświadczenia życiowego nie zasługuje na uwzględnienie twierdzenie, że skorzystał on przy ubieganiu się o kredyt z pomocy bliżej nieznanego mu pośrednika, kontakt z którym nawiązał za pośrednictwem ogłoszenia w gazecie, a z którego danych znane jest mu jedynie imię tego mężczyzny. Gdyby D. K. rzeczywiście skorzystał z usług takiej osoby, to z pewnością znalazłby co najmniej jej nazwisko oraz posiadałby do niej numer telefonu (skoro sam oskarżony wyjaśnił, że kontaktował się z panem P. telefonicznie), które to informacje podałby w trakcie przesłuchania w celu skierowania podejrzeń na rzekomego pośrednika. Nie jest także prawdopodobne, by oskarżonemu było całkowicie obojętne, w jakim banku i w jaki sposób będzie się on ubiegał o kredyt, ponieważ dla każdego kredytobiorcy znaczenie mają warunki przyznania kredytu, w tym wysokość oprocentowania, wielkość rat i termin ich spłaty. Zauważyć w tym miejscu należy, iż oskarżony podawał, że nie wiedział gdzie były składane dokumenty podczas gdy z zeznań I. S. (2) wynika, że w Banku (...) zostały one złożone osobiście przez oskarżonego. Co więcej na danie mu wiary zupełnie nie zasługuje twierdzenie D. K., że nie widział, jakie dokumenty podpisuje, ponieważ nie zna się na załatwianiu kredytu i nie rozumie tego, co zawiera wniosek o kredyt, gdyż była to jego pierwsza pożyczka. Zarówno z zeznań I. S. (1), jak i z treści wniosku o kredyt wynika natomiast, że oskarżony kilkakrotnie zaciągał uprzednio zobowiązania w różnych bankach, w związku z czym musiał się orientować w procedurach uzyskania kredytów. Ponadto po okazaniu mu pierwszej oraz drugiej strony wniosku o kredyt sam przyznał, że wie, o co w nich chodzi. Wskazać też należy, że niewiarygodna jest ta część analizowanych wyjaśnień, z której wynika, iż to A. P. składała PIT-y do Urzędu Skarbowego, ponieważ księgowa ta w sposób stanowczy zeznała, że oskarżony robił to osobiście. Skoro zatem oskarżony osobiście rozliczał się z Urzędem Skarbowym za absolutnie niewiarygodną, raz jeszcze podkreślić należy, uznać należy prezentowaną przez niego wersję rzekomego pośrednika, który miał w domyśle dokonać podrobienia dokumentów, D. K. doskonale bowiem zdawał sobie sprawę z kwot wpisanych w formularzach w Urzędzie Skarbowym i nie sposób przyjąć by nie zauważył tak dużej różnicy w kwotach na dokumentach przedłożonych w banku, gdyby faktycznie składał dokumenty przygotowane przez inną osobę. Wobec tego wyjaśnienia oskarżonego stanowią w przeważającej mierze, w ocenie Sądu, przyjętą przez niego, acz niewiarygodną, linię obrony, ukierunkowaną na uniewinnienie go od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Wiarygodne natomiast w ocenie Sądu są zeznania świadków B. K. (k. 229), I. S. (1) (k. 229) oraz A. P. (k. 241-242). Są one spójne, klarowne i odpowiednio szczegółowe, nie zawierają wewnętrznych sprzeczności oraz tworzą logiczny obraz przedstawionych przez nie zdarzeń. Ponadto depozycje B. K. korespondują z dokumentami w postaci pisma skierowanego przez (...) do Urzędu Skarbowego oraz oryginalnymi i podrobionymi PIT-ami, zaś depozycje I. S. (1) pozostają zgodne z wnioskiem o udzielenie kredytu. Świadkowie ci zetknęli się z przedmiotową sytuacją w związku z wykonywanymi przez nich obowiązkami o charakterze zawodowym. Co więcej są osobami obcymi dla oskarżonego, wobec czego nie mieli żadnych powodów, aby zeznawać na niekorzyść D. K. wbrew rzeczywistemu stanowi rzeczy.

Sąd ocenił jako w pełni miarodajną i przekonywającą uzupełniającą opinię sądowo - psychiatryczną dotyczącą oskarżonego (k. 116-117), a także opinię z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów (k. 119-123). Są one pełne, jasne, nie zawierają sprzeczności i odpowiadają wymogom procesowym. Wnioski tych opinii sformułowano jasno i kategorycznie, a sposób wyciągnięcia tych wniosków nie budzi wątpliwości Sądu. Zostały one sporządzone przez biegłych dysponujących wiadomościami specjalnymi w swoich dziedzinach i posiadających odpowiednie doświadczenie, w oparciu o zapoznanie się przez biegłych ze stosownymi fragmentami akt sprawy, zaś w odniesieniu do uzupełniającej opinii sądowo - psychiatrycznej także w oparciu o bezpośredni kontakt z D. K.. Sąd nie znalazł ponadto żadnych okoliczności, które mogłyby podważać zaufanie do treści opinii i specjalistycznej wiedzy biegłych.

Sąd nie poczynił natomiast ustaleń stanu faktycznego sprawy w oparciu o pierwszą opinię sądowo - psychiatryczną dotyczącą oskarżonego (k. 73-74), ponieważ w trakcie jej wydawania biegli uznali, że dla wyciągnięcia właściwych wniosków konieczne jest zapoznanie się przez nich z dokumentacją medyczną oskarżonego, co też uczynili przed sporządzeniem opinii uzupełniającej. Nie posiadając wskazanej dokumentacji, nie byli oni w stanie udzielić odpowiedzi na pytania zadane przez Sąd, w związku z czym ich pierwsza opinia nie zawiera żadnych wniosków.

Za miarodajne Sąd uznał również dowody z dokumentów zgromadzonych w sprawie i ujawnionych w toku rozprawy, wskazane w początkowej części uzasadnienia: informację z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (k. 50), protokół rozprawy głównej (k. 226), orzeczenie lekarz orzecznika ZUS (k. 224), informację uzyskaną w trybie art. 213 § 1a k.p.k. (k. 198-199), dane o karalności (k. 174), wnioski o kredyt (k. 22-25), dołączone do wniosku o kredyt: PIT-36L za rok 2013 (k. 31-32) i PIT/B za rok 2013 (k. 33-33v), złożone w Urzędzie Skarbowym: PIT-36L za rok 2013 (k. 43-44) i PIT/B za rok 2013 (k.45-45v), pismo (...) skierowane do Urzędu Skarbowego (k. 3), odpowiedź Urzędu Skarbowego (k. 10). Nie budzą one wątpliwości Sądu co do swojej autentyczności. Dokumenty te zostały sporządzone w prawidłowej formie i nie wystąpiły żadne okoliczności mogące podważać zaufanie do ich prawdziwości i rzetelności, z wyjątkiem PIT-ów podrobionych przez oskarżonego, które nie posiadają przymiotu autentyczności i stanowią jedynie dowód bezprawnego działania D. K.. Są to ponadto w części dokumenty urzędowe, które zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby w zakresie ich obowiązków służbowych oraz zgodnie z wymogami proceduralnymi. Pozostałe dowody z dokumentów nie stanowiły natomiast podstawy poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, albowiem dotyczyły okoliczności nieistotnych dla jej rozstrzygnięcia.

Przechodząc do uzasadnienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia, wskazać należy, że Sąd miał na uwadze, iż z dniem 01 lipca 2015 roku weszła w życie nowelizacja kodeksu karnego, jednakże przepisy mające zastosowanie do oskarżonego w brzmieniu sprzed wprowadzenia przedmiotowej zmiany regulujące problematykę wymiaru kary nie były dla niego względniejsze, w związku z czym, zgodnie z art. 4 § 1 k.k. Sąd oparł swoje rozstrzygnięcia na unormowaniach obecnie obowiązujących.

Zgodnie z art. 286 § 1 k.k. przestępstwo oszustwa popełnia ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania.

Występek z art. 270 § 1 k.k. popełnia natomiast ten, kto, w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa

Art. 297 § 1 k.k. penalizuje zaś przedkładanie podrobionego, przerobionego, poświadczającego nieprawdę albo nierzetelnego dokumentu albo nierzetelnego, pisemnego oświadczenia dotyczącego okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wymienionego wsparcia finansowego, instrumentu płatniczego lub zamówienia, w celu uzyskania dla siebie lub kogo innego, od banku lub jednostki organizacyjnej prowadzącej podobną działalność gospodarczą na podstawie ustawy albo od organu lub instytucji dysponujących środkami publicznymi - kredytu, pożyczki pieniężnej, poręczenia, gwarancji, akredytywy, dotacji, subwencji, potwierdzenia przez bank zobowiązania wynikającego z poręczenia lub z gwarancji lub podobnego świadczenia pieniężnego na określony cel gospodarczy, instrumentu płatniczego lub zamówienia publicznego.

Stosownie do treści art. 13 § 1 k.k. odpowiada za usiłowanie, kto w zamiarze popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do jego dokonania, które jednak nie następuje.

Wskazane występkę mają przy tym charakter umyślny i należą do celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych, co oznacza, że można popełnić je jedynie w zamiarze bezpośrednim. Zamiar ten musi obejmować zarówno cel działania sprawcy, jak i sposób jego realizacji. Dla przypisania sprawcy popełnienia powyższych przestępstw nie jest zatem wystarczające, aby przewidując taką możliwość, godził się on jedynie na zrealizowanie ich znamion, ale konieczne jest, by tego chciał.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy, nie budzi wątpliwości, iż D. K. wyczerpał swoim czynem znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Najpierw, w celu ich przedłożenia w banku podczas ubiegania się o przyznanie mu kredytu, podrobił PIT-36L oraz PIT/B za rok 2013. Wprawdzie opinia biegłego z zakresu badania pisma nie precyzuje kto wpisał w przedłożonych w banku (...) -ach zawyżone w stosunku do zadeklarowanych wcześniej w Urzędzie Skarbowym kwoty osiągniętego przychodu, koszty uzyskania przychodów i w konsekwencji także innych danych wpisanych na

formularzach, jednak precyzuje iż skopiowany został podpis oskarżonego poprzez wykonanie jego wydruku w technice termicznego utrwalania obrazu, a pierwotnie podpis ten nakreślony został przez oskarżonego. Następnie, oskarżony działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci uzyskania kredytu - limitu na rachunku bankowym w wysokości 100.000 złotych, złożył w (...) wniosek o przedmiotowy limit, w którym zawarł nierzetelne oświadczenie o wysokości osiągniętego w roku ubiegłym przychodu, do którego załączył między innymi wskazane powyżej podrobione PIT-y. Raz jeszcze w tym miejscu podkreślić należy, iż to oskarżony składał PIT-y przygotowane przez księgową w Urzędzie Skarbowym i jak wynika z zeznań świadka S. to on osobiście złożył w banku wniosek i wymagane dokumenty. Zdawał sobie zatem doskonale sprawę z tego jakie dokumenty i gdzie składał, a to wyklucza w ocenie Sądu istnienie jakiegokolwiek bliżej niesprecyzowanego pośrednika i wskazuje, że oskarżony sam dokonał podrobienia dokumentów, zwłaszcza, że identycznej treści nierzetelne oświadczenie złożył w banku we wniosku. W ten sposób D. K. wprowadził bank w błąd co do wysokości przychodu osiągniętego przezeń w roku 2013, która to okoliczność miała istotne znaczenie z punktu widzenia otrzymania przez oskarżonego pożądanego świadczenia. Zabiegi oskarżonego, mimo że stanowiły działania bezpośrednio zmierzające do dokonania analizowanego przestępstwa, nie doprowadziły jednak do rozporządzenia mieniem przez bank w postaci udzielenia mu kredytu, ponieważ pracownicy tej instytucji powzięli wątpliwości co autentyczności przedłożonych przez oskarżonego PIT-ów i wystąpili do Urzędu Skarbowego o potwierdzenie ich wiarygodności, którego to potwierdzenia nie otrzymali. Gdyby jednak D. K. osiągnął zamierzony przez siebie skutek w postaci przyznania mu limitu na rachunku bankowym, rzeczony rozporządzenie mieniem miałoby z punktu widzenia (...) charakter niekorzystny, ponieważ kredyt zostałby przyznany osobie o mniejszej zdolności kredytowej niż wynikało to z jej deklaracji. Zachowanie oskarżonego świadczy o tym, że od samego początku starannie zaplanował swoje postępowanie w zakresie ubiegania się o kredyt, wobec tego należy uznać, że działał on w zamiarze bezpośrednim. Obejmując swoją świadomością wszystkie opisane powyżej znamiona, chciał popełnić przedmiotowe przestępstwo.

Wskazać przy tym należy, że przeciwko przypisaniu oskarżonemu sprawstwa w odniesieniu do wskazanego czynu nie przemawia podniesiona przez jego obrońcę w mowie końcowej okoliczność, iż w toku postępowania nie zbadano autentyczności PIT-ów za 2013 rok złożonych w Urzędzie Skarbowym, które, zdaniem obrońcy, mogły zostać sfałszowane i zawierać nieprawdziwe dane. W niniejszej sprawie nie wystąpiły jakiegokolwiek okoliczności, które dawałyby podstawy do kwestionowania prawdziwości tychże dokumentów. D. K. również nie zgłaszał co do nich żadnych zastrzeżeń. W świetle zasad doświadczenia życiowego całkowicie nieprawdopodobnym jawi się też to, by ktoś najpierw zaniżał wysokość osiągniętych przychodów w złożonej w Urzędzie Skarbowym deklaracji podatkowej, a następnie, ubiegając się o kredyt, wskazywał bankowi ich rzeczywistą wysokość, nie dokonując jednocześnie korekty deklaracji, a w konsekwencji narażając się na odpowiedzialność za przestępstwo skarbowe oraz konieczność zapłaty podatku w wysokości przewidzianej dla nieujawnionych dochodów. Na marginesie jedynie wskazać również należy, iż oskarżony podawał, że PIT-y, które miał przekazać rzekomemu pośrednikowi kopiowała księgową, podczas gdy z zeznań A. P. wynika, że nie przechowywała ona dokumentów klientów złożonych w Urzędzie Skarbowym i były one przekazywane klientom. Podnieść też należy, że mimo posiadania takiej możliwości obrońca nie złożył w analizowanym zakresie żadnych wniosków dowodowych zmierzających do potwierdzenia postawionej przez niego tezy, co dodatkowo świadczy o jej bezzasadności. Nie wskazano też, kto miałby dokonać takiego fałszerstwa, jaki miałby w tym interes ani czemu miałyby ono służyć. Ponadto rozpatrywane zastrzeżenie pozostaje w całkowitym oderwaniu od przyjętej przez oskarżonego w wyjaśnieniach linii obrony. D. K. twierdził bowiem, że to on podpisał oryginał PIT-u 36L, który został następnie złożony w Urzędzie Skarbowym przez księgową oraz że dostarczył on ten PIT pośrednikowi, nie wspominając przy tym, by ktoś miał się dopuścić jego podrobienia. Wskazać dodatkowo należy, że wbrew zapatrywaniu przedstawionemu przez obrońcę oskarżonego, wnioski opinii biegłego z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów nie stały na przeszkodzie wydaniu wyroku skazującego. Z uwagi na fakt, że podrobienie dokumentów polegało na wpisaniu zawyżonych kwot pismem maszynowym oraz dokonaniu kopii podpisu w technice termicznego utrwalania obrazu, biegły nie miał możliwości określenia w sposób jednoznaczny, kto się go dopuścił. Całokształt materiału dowodowego oraz okoliczności sprawy, w tym brak jakichkolwiek danych o innych osobach, które potencjalnie mogłyby tego dokonać, świadczy jednak o sprawstwie oskarżonego.

Reasumując powyższe wywody, dokonanie przez oskarżonego przypisanego mu czynu należy uznać za udowodnione. Oczywistą jest także możliwość przypisania mu winy tj. skutecznego postawienia zarzutu niezgodnego z porządkiem prawnym zachowania się w sytuacji, gdy mogli tego porządku nie naruszać. W dacie dokonania czynów nie zachodziły wobec oskarżonego żadne okoliczności wyłączające winę bądź bezprawność czynów. Jest on osobą dojrzałą i w pełni poczytalną, wobec czego z całą pewnością miał pełną świadomość bezprawności swojego zachowania. Do odmiennego wniosku nie prowadzi przy tym sam fakt rozpoznania u oskarżonego przebytego zespołu urojeniuowo - depresyjnego oraz uzależnienia od alkoholu, albowiem okoliczności te nie spowodowały zniesienia ani ograniczenia w stopniu znacznym zdolności do rozpoznania przezeń znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem w czasie popełnienia przypisanego mu czynu. Oskarżony znajdował się w typowej sytuacji motywacyjnej i popełnił przedmiotowy czyn w sposób starannie przemyślany, wobec czego stopień jego winy Sąd ocenił jako znaczny.

Stopień społecznej szkodliwości przedmiotowego czynu Sąd również zakwalifikował jako znaczny. D. K. popełnił go bowiem w zamiarze bezpośrednim i to kierunkowym, początkowo podrabiając PIT-y w celu ich przedłożenia w banku, potem zaś działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci otrzymania limitu na rachunku bankowym. Był to przy tym zamiar starannie przemyślany i zaplanowany. Również motywacja oskarżonego zasługuje na dezaprobatę z uwagi na to, że działał z chęci zysku, zupełnie nie licząc się z interesem banku oraz innych klientów tej instytucji. Ponadto godził on jednocześnie w kilka szczególnie istotnych dóbr prawnych, a mianowicie wiarygodność dokumentów, która zapewnia pewność obrotu, mienie oraz prawidłowość funkcjonowania instytucji finansowej, jaką jest bank. Dla oceny stopnia społecznej szkodliwości tego czynu znaczenie ma też sposób jego popełnienia, ponieważ chciał wykorzystać zaufanie pracowników banku do prawdziwości deklaracji podatkowych oraz rzetelności jego oświadczenia. Sam fakt niewyrządzenia żadnej szkody w mieniu nie mógł mieć w takiej sytuacji wpływu na obniżenie stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, tym bardziej, że do wystąpienia tego skutku doprowadziła przenikliwość pracowników banku, a nie działanie samego oskarżonego zaś w przypadku wystąpienia przedmiotowego skutku rozmiar szkody byłby znaczny.

Z uwagi na fakt, że spośród trzech przepisów typizujących przestępstwa, których znamiona zostały przez oskarżonego wyczerpane, najsurowszą karę przewiduje art. 286 § 1 k.k. (mianowicie karę pozbawienia wolności w wymiarze od 6 miesięcy do 8 lat) oraz że oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu w formie stadialnej usiłowania, podstawę wymiaru kary stanowił art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11§ 3 k.k. Kierując się dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 k.k., Sąd wymierzył D. K. karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, a ponadto z uwagi na fakt działania przez oskarżonego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, dla wzmocnienia reakcji karnej karę 100 stawek dziennych grzywny na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. Ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych, Sąd miał na uwadze niski poziom dochodów oskarżonego, pozostawanie przez niego na rencie z tytułu częściowej niezdolności do pracy, ograniczające w sposób znaczny jego możliwości zarobkowe, oraz konieczność łożenia na utrzymanie małoletniego dziecka, w związku z czym nawet mimo posiadania przezeń majątku w postaci nieruchomości Sąd określił wysokość jednej stawki na najniższym możliwym poziomie.

Dolegliwość wynikająca z wymierzenia powyższych kar odpowiada stopniowi społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego i nie przekracza stopnia jego winy. Jako okoliczności obciążające przy wymiarze kary Sąd uznał wskazane powyżej sposób i okoliczności popełnienia przestępstwa oraz motywację sprawcy, a także brak wyrażenia przez oskarżonego jakiegokolwiek skruchy. Łagodząco na wymiar kary wpłynęły natomiast uprzednia niekaralność oskarżonego oraz prowadzenie przezeń ustabilizowanego trybu życia. D. K. przed przejściem na rentę prowadził bowiem działalność gospodarczą oraz posiada dziecko. Ponadto jako okoliczność łagodząca potraktowane zostało niewyrządzenie przestępstwem żadnej realnej szkody. Z uwagi na zdecydowaną przewagę okoliczności natury łagodzącej Sąd wymierzył oskarżonemu karę w najniższym możliwym wymiarze. Wobec spełnienia przez oskarżonego wymogów określonych w art. 69 § 1 k.k. oraz mając na względzie dotychczasową postawę D. K. Sąd uznał, że dla osiągnięcia celów zapobiegawczych i wychowawczych w stosunku do oskarżonego wystarczająca będzie kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. W stosunku do oskarżonego można, zdaniem Sądu, postawić pozytywną prognozę kryminologiczną i uznać, że dla przestrzegania przezeń porządku prawnego, a zwłaszcza zapobieżenia powrotowi do popełniania czynów zabronionych wystarczające będzie zastosowanie tej

instytucji. Uprzednia niekaralność oskarżonego wobec jego wieku świadczy o tym, że generalnie przestrzega on porządku prawnego, a zachowanie stanowiące przedmiot niniejszego postępowania miało charakter incydentalny. Dlatego też dla zweryfikowania powyższej oceny wystarczający będzie najkrótszy, roczny okres próby.

Zdaniem Sądu wymierzona oskarżonemu kara zrealizuje także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, gdyż zostanie odebrana jako sprawiedliwa w odniesieniu do wagi czynów i okoliczności ich popełnienia. Ukaże ona społeczeństwu, że popełnianie oszustw, które występuje dosyć nagminnie, nie pozostaje bezkarne, lecz ręczę przeciwnie należyce ukarane.

Przechodząc do uzasadnienia pozostałych rozstrzygnięć, na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzeczono przepadek wniosku o udzielenie kredytu wraz z załącznikami, który stanowi dowód rzeczowy wskazany pod pozycją 1. wykazu dowodów rzeczowych z k. 53. Dokumenty te zostały przygotowane specjalnie w celu popełnienia czynu zabronionego, w związku z czym nie powinny one funkcjonować w obrocie, zwłaszcza, że znajdują się wśród niech podrobione przez oskarżonego PIT-y.

Zgodnie z art. 230 § 2 k.p.k. Sąd zwrócił Naczelnikowi Urzędu Skarbowego w M., jako podmiotowi uprawnionemu do ich przechowywania, dowody rzeczowe w postaci złożonego przez ten organ pisma wraz z załączonymi do niego PIT-ami, wymienione pod pozycją 2. wykazu dowodów rzeczowych z k. 53, z uwagi na ich zbędność dla postępowania ze względu na jego zakończenie.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., zwalniając oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w całości. W ocenie Sądu z uwagi na niski poziom dochodów oskarżonego, pozostawanie przez niego na rencie z tytułu częściowej niezdolności do pracy oraz konieczność łozenia na utrzymanie małoletniego dziecka nawet w sytuacji posiadania przezeń majątku w postaci nieruchomości poniesienie tych kosztów stanowiłoby dla niego nadmierną uciążliwość.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji wyroku.